

# Marian Al. Żurowski

---

## Refleksje nad "Concilia Poloniae" Jakuba Sawickiego

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 23/1-2, 231-238

---

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MATERIAŁY DO HISTORII I LITERATURY PRAWA  
KANONICZNEGO W POLSCE

REFLEKSJE NAD „CONCILIA POLONIAE”  
JAKUBA SAWICKIEGO

Zgodnie z intencją organizatorów specjalnej sesji naukowej Instytutu Historii Prawa Uniwersytetu Warszawskiego poświęconej pamięci niedawno zmarłego prof. Jakuba Sawickiego przypadło mi w udziale powiedzieć słów kilka na temat Concilia Poloniae\*. Inspiratorem odśzukiwania i krytycznego wydawania starych tekstów synodalnych, jak niejednokrotnie sam zmarły wspominał, był jego profesor, znany każdemu historykowi prawa w Polsce — Władysław Abraham.

Genezy natomiast konkretnej pracy należy szukać jeszcze przed wojną w 1938 r. W czasie pewnego spotkania Jakuba Sawickiego z Kazimierzem Piekarskim, słynnym bibliografem, bibliologiem i niezrównanym znawcą książki polskiej XVI wieku<sup>1</sup>. Ten ostatni wspominał mu wówczas o znalezieniu w Sandomierskiej Bibliotece Seminaryjnej nieznanego starodruku, którym — jak uważał — powinien zająć się jego rozmówca. Pozycja ta bowiem dotyczyła synodu nie omówionego dotychczas przez nikogo. K. Piekarski wyraził gotowość przywiezienia wspomnianego egzemplarza do Warszawy na jakiś czas, by w ten sposób umożliwić jego opracowanie. Przy tej okazji przedstawił J. Sawickiemu drugie swoje odkrycie, jakiego dokonał w Bibliotece Jagiellońskiej. Otóż w introligatorskich składkach oprawy jednej z książek zauważył i wyjął dwie karty. Gdy je złożył razem, okazało się, że są to arkusze nieznanego synodu Jana Konarskiego, bpa krakowskiego. Dzięki zatem uczynności Kazimierza Piekarskiego Jakub Sawicki rozpoczął dwie prace<sup>2</sup>.

Gdy statut Jana Konarskiego i statut łucki z 1509 r. były prawie gotowe do wydania, udał się z tym w sierpniu 1939 r. do prof. Abrahama, który — jakkolwiek już emerytowany — chętnie przyjmował swych uczniów. Dowiedziawszy się o celu odwiedzin, okazał wielkie zadowolenie i z zainteresowaniem słuchał szczegółowej relacji. Powiedział też, że zaraz napisze do Stanisława Kutrzeby, by ten wydał oby-

\* Referat wygłoszony 8 marca 1979.

<sup>1</sup> Jakub Sawicki (J.S.), *Concilia Poloniae* (Conc. Pol.) T. III, Od Autora, s. VII

<sup>2</sup> Dane przekazane ustnie autorowi i nagrane na taśmę magnetofonową przez Jakuba Sawickiego 14/12 1978 r. w jego mieszkaniu w Warszawie.

dwa opracowania w *Studiach i Materiałach do Historii Ustawodawstwa w Polsce Polskiej Akademii Umiejętności*<sup>3</sup>. W słowie wprowadzającym od autora do III tomu *Synodów diecezji łuckiej* znajdujemy uzupełnienie tego przekazu: „Całość referowałem w sierpniu tegoż roku śp. rektorowi Władysławowi Abrahamowi, który zalecił mi zwrócić się do ówczesnego prezesa Polskiej Akademii Umiejętności śp. Stanisława Kutrzeby celem umieszczenia mej pracy w wydawnictwie Akademii. Prezes Kutrzeba po przedstawieniu mu sprawy zapowiedział druk pracy o synodach łuckich, jak również drugiej mojej gotowej pracy o statutach krakowskich 1509 r. w *Studiach i Materiałach do Historii Ustawodawstwa Synodalnego w Polsce*<sup>4</sup>. Wybuch wojny jednakże pokrzyżował wszystkie plany. Obydwa rękopisy gotowe do druku spłonęły w Janowie Lubelskim doszczętnie wraz z notatkami<sup>5</sup>.

Jak można wnioskować ze wstępu do III tomu *Concilia Poloniae* odnośnie synodu diecezji łuckiej i jej statutów, jak również z opowiadań samego autora, pierwotne jego plany oraz zamierzenia były chyba bardziej ambitne i dalekosiężne. Pobudzały do ich realizacji szczęśliwie odkryte starodruki, rękopisy, a także przeprowadzone w listopadzie i grudniu 1938 r. kwerendy w Archiwum Watykańskim. Zachętą do dalszej pracy, zgodnie z zamiarem swego Mistrza, była nadzieja publikacji zarówno statutów krakowskich jak i łuckich w wydawnictwie o dobrej naukowo renomie.

„Od dawna rozumiano, że statuty synodów prowincjonalnych i diecezjalnych — mówi Jakub Sawicki w słowie wstępnym do Statutów synodalnych Jana Konarskiego — „...są ważnym źródłem nie tylko dla historyka partykularnego prawa kanonicznego w Polsce, lecz również dla historyka Kościoła w Polsce, historyka dziejów politycznych Polski przedrozbiorowej, badacza historii ustroju i dawnego prawa polskiego, historyka naszej kultury i naszych obyczajów”<sup>6</sup>. Z tej też racji niejednokrotnie były już podejmowane przez rozmaite osoby doceniające problem wysiłki zmierzające do kontynuacji prac nad wydaniem i krytycznym opracowaniem tekstów naszych statutów synodalnych. Prowadzono to jednak dotąd jedynie dorywczo, a publikacje często rozproszone były w rozmaitych wydawnictwach.

Krok naprzód posunęła praca przygotowawcza Polska Akademia Umiejętności w Krakowie, o czym wspomina również Jakub Sawicki w *Prolegomena do synodów Kościoła polskiego*<sup>7</sup>, gdy w 1915 r. „powołała do życia specjalną serię publikacji *Studia i materiały do hi-*

<sup>3</sup> J. w.

<sup>4</sup> J.S. *Conc. Pol.* t. III, s. VII

<sup>5</sup> *Statuty Synodalne Krakowskie Biskupa Jana Konarskiego z 1509 r.*, opracował J. S a w i c k i, Kraków 1945, Słowo wstępne s. III.

<sup>6</sup> j. w. s. I n.

<sup>7</sup> J. S a w i c k i, *Prolegomena do synodyku Kościoła Polskiego*, Nadbitka ze sprawozdań Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Wydział II r. 39. 1946 s. 29.

*storii ustawodawstwa synodalnego w Polsce* mającą na celu ześrodkowanie prac przygotowawczych. Mimo to ożywienie tych prac było krótkotrwałe. W przeciągu lat trzydziestych ukazało się jedynie siedem zeszytów *Materiałów i studiów krytycznych*". Bardzo nalegał na kontynuowanie i ożywienie tych prac Władysław Abraham w referacie *Concilia Poloniae* wygłoszonym na IV Zjeździe Historyków Polskich w Poznaniu. W tym kierunku — jak można wnioskować — miały iść prace młodego badacza.

Niestety okrutne realia wojny 1939 r., okupacji oraz powstania warszawskiego przyczyniły się do pewnej modyfikacji koncepcji pracy Jakuba Sawickiego. Sam wspomina we wstępie do wydania krakowskiego, że „... praca o synodzie bpa Jana Konarskiego z 1509 r., którą niniejszym ogłaszam jako pierwszą z serii prac poświęconych dziejom naszych synodów diecezjalnych nie odpowiada co do jej zasięgu pierwotnym moim założeniom”<sup>8</sup>. Podobne stwierdzenie znajdujemy w słowie wstępnym do IV-go t.: „Uznając udostępnienie tych pomników naszej nauce za sprawę nader pilną porzuciłem pierwotny zamiar opracowania od razu całości dziejów ustawodawstwa synodalnego diecezji chełmskiej”<sup>9</sup>. Natomiast włącza ją jako jedno z ogniw do cyklu prac poświęconych przygotowaniu przyszłej edycji synodyków Kościoła polskiego objętych zbiorowym tytułem *Concilia Poloniae*<sup>10</sup>. Po tej linii idzie również stwierdzenie Tadeusza Silnickiego. W recenzji tomu II *Concilia Poloniae* mówi on, że: „... typ wydania statutów Konarskiego jest odmienny od typu całego wydawnictwa, objętego nazwą „*Concilia*”<sup>11</sup>. Praca w bardzo ciężkich warunkach okupacyjnych zmusiła autora do pewnej modyfikacji zamierzeń, gdyż nie był w stanie w pełni ich zrealizować.

Sytuacja wojenna niewątpliwie ograniczyła możliwości działania i przeprowadzania badań. Dlatego postanowił on wydawać wszystko, do czego w danych warunkach można było dotrzeć ze szczególnym zwróceniem uwagi na „inedita”. Świadomie zaś pomijał pozycje kiedykolwiek już publikowane. Pracując miał moralną pewność wykorzystania wszelkich materiałów dostępnych w latach wojennych i pierwszych okresu powojennego.

Dlatego, jak sam przyznaje w swej publikacji pt.: *Prolegomena do synodyków Kościoła polskiego*<sup>12</sup>, postanowił oprzeć koncepcję swojej pracy na założeniach Ks. Polkowskiego, Ulanowskiego i Abrahama stawiając sobie następujące zadania: „1) Zebranie w jedną całość i prze-

<sup>8</sup> *Statuty Synodal. Krakowskie* Bp. J.K. dz. c. wstęp. s. III.

<sup>9</sup> *J.S. Conc. Pol.* T. IV, Lublin 1948, Słowo wstępne s. X.

<sup>10</sup> j.w. s. X.

<sup>11</sup> *Rec. J.S. Conc. Pol...* T. II, Warszawa 1948 ... (Tadeusz Silnicki), *Kwartalnik Historyczny* 56, 1948, 478: „... typ wydania statutów Konarskiego jest zupełnie odmienny od typu całego wydawnictwa objętego nazwą „*Concilia*”...”

<sup>12</sup> J. S a w i c k i, *Prolegomena*, dz. c. s. 30.

drukowanie wszystkich wiadomości źródłowych dotyczących odprawiania synodów diecezjalnych w poszczególnych diecezjach polskich i krytyczne opracowanie tych przekazów, sporządzenie o ile możliwości pełnego katalogu tych synodów, ustalenie ich charakteru, dat, uczestników itd.;

2) zebranie wszystkich wiadomości o statutach lub innych uchwałach tych synodów, poddając krytycznemu rozpracowaniu dotychczasowe wyniki badań nad ich tekstami;

3) publikowanie szeregu tekstów dotąd nieznanych lub bardzo trudno dostępnych, celem jak najrychlejszego udostępnienia ich badaczom". A zatem, jak się wyraża w tym samym miejscu dalej: „Praca [jego] była pomyślana jako rodzaj vade-mecum, jako przewodnik do dalszych badań i prac synodologicznych, jako stworzenie dogodnej podstawy wyjściowej dla dalszych poszukiwań i opracowań krytycznych, a zarazem jako informator o istniejących materiałach synodalnych, rozproszonych i coraz trudniejszych do osiągnięcia, zwłaszcza przy ówczesnym stanie wyniszczenia bibliotek i archiwów”. Koncepcja ta była wiodącą aż do wydania VII tomu *Concilia Poloniae* włącznie.

Wyjątkowo korzystne warunki publikacji zaistniały przy opracowywaniu, czy szczególnie przy powtórnym odtwarzaniu i ostatecznym przygotowaniu do druku VIII tomu synodów diecezji przemyskiej. Wówczas miał on możliwość, choć pośrednio z pomocą Ks. Kwolka pracującego według otrzymanych dyrektyw, dotarcia do tekstów rękopiśmiennych nie tylko z Archiwum przemyskiego, ale także z Ossolineum. Doprowadziło to Jakuba Sawickiego do przekonania, że należy zmienić koncepcję tego i następnych tomów *Concilia Poloniae*. Mając możliwość dotarcia do wszystkich prawie oryginałów rękopiśmiennych, a zwłaszcza wykorzystania rękopisów — unikatów Ossolineum z tekstem najważniejszych statutów przemyskich z 1415 r. uznał za konieczne w oparciu o podstawę źródłową sprawdzenie opublikowanych przez Ulanowskiego tekstów statutów synodalnych przemyskich. Doszedł bowiem do uzasadnionego postanowienia, jak sam to stwierdza w „słowie od autora”, że one wszystkie wymagają koniecznie poprawnej reedycji oraz dołączenia odpowiedniego aparatu krytycznego. Czynił to niezależnie od wydania tekstów rękopiśmiennych nieznanych, które zgodnie z dotychczas praktykowaną zasadą zamieszczał do każdego tomu jako „inedita”.

Ponieważ w takiej sytuacji dodatki tekstowe musiałyby objąć prawie pełny materiał synodalny z wyjątkiem czterech synodów zachowanych w starodrukach z 1621, 1636, 1641, 1723 r. doszedł do kolejnego wniosku, by posunąć się jeszcze o krok dalej i przedrukować również teksty ze starodruków tym bardziej, że edycje ich należą do rzadkości i zasługują na zabezpieczenie przez przedruk. W ten sposób tom ten miał być pełnym zbiorem tekstów synodów przemyskich, a tym samym pierwszą próbą pełnego synodyku diecezjalnego w opracowa-

niu krytycznym<sup>13</sup>. Widzimy zatem tutaj ewolucję kolejnych etapów realizacji koncepcji dzieła, powrót do ambitnych, pierwotnych zamierzeń.

Odąd zasady te będą już kontynuowane zarówno w tomie następnym, jak szczególnie w najlepszym i najcenniejszym ze wszystkich ostatnim tomie X pt.: *Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty*. Sam przyznaje, że dotychczasowe tomy nie wszystkie mają jednolity charakter, a koncepcja ich uzależniona była niejednokrotnie od konkretnych warunków i możliwości realizacji<sup>14</sup>.

Tak więc tomy od II do VII mają charakter pomocniczy i stanowią niejako punkt wyjściowy oraz drogowskaz dla przyszłych badań. Są więc przygotowaniem do zbiorowego wydania ustawodawstwa synodalnego, jak to sam określa w „słowie od autora” do II tomu<sup>15</sup>: Ten „typ pracy w tej dziedzinie łączy w sobie różne elementy: pracę edytorską, pracę inwentaryzatora i bibliografa, pracę historyka i krytycznego badacza tekstów prawnych i źródeł”<sup>16</sup>.

T. VIII, IX i X natomiast daje coś więcej. Jest bowiem pełnym wydaniem krytycznym tekstów synodalnych diecezji przemyskiej, chełmskiej obrządku łacińskiego i diecezji wrocławskiej. Tomy I, IV i IX dotyczą — z zachowaniem powyżej wspomnianego charakteru — określonego czasokresu działalności synodalnej w diecezjach: krakowskiej i chełmskiej.

*Concilia Poloniae* doczekały się licznych recenzji nie tylko indywidualnych, ale także zbiorowych, które są kompletnie wykazane w *Materiałach do historii i nauki prawa kanonicznego w Polsce*, w *Szkicu biograficznym i bibliografii prac naukowych prof. Jakuba Sawickiego* opracowanym przez Ferdynanda Pasternaka w *Prawie Kanonicznym* 21, 1978, nr 1—2, str. 195—221.

Tom I *Concilia Poloniae* (II wyd.) ma dwie pozytywne recenzje publikowane w czasopiśmie zagranicznych: Józefa Szymańskiego i przede wszystkim Stefana Kuttnera. Tom II posiada już 5 publikowanych w kraju, z których na większą uwagę zasługują: Tadeusza Silnickiego, Jana Krzemienieckiego i Stefana Biskupskiego. Z czterech dotyczących tomu III-go warto zwrócić uwagę na recenzję Aleksandra Gieysztoro i Stefana Biskupskiego. Interesującą jest recenzja tomu IV-go Piotra Bobera, który w obszernym studium po podkreśleniu pozytywów rozpoczyna dyskusję z J. Sawickim w celu ustalenia szeregu faktów historycznych związanych z omawianym materiałem.

<sup>13</sup> J.S. *Conc. Pol.* T. VIII Wrocław 1955, Od Autora, s. X.

<sup>14</sup> j.w. s. X i XI,

<sup>15</sup> J. S. *Conc. Pol.* T. II Warszawa, 1948, Od Autora s. VI oraz J. Sawicki *Conc. Pol.* T. IV Lublin 1948, Słowo wstępne s. X.

<sup>16</sup> J. Sawicki, *Prolegomena*, dz. c. s. 30.

J. Sawicki podejmuje dyskusję i odpowiada łącznie na postawione kwestie i zarzuty po opublikowaniu drugiej recenzji tomu V-go przez tego samego autora. W końcowym słowie P. Bober przyznaje rację autorowi w pewnych stwierdzeniach, ale szereg własnych hipotez podtrzymuje nadal. T. V ponadto doczekał się 2 recenzji zagranicznych. Jedną z nich napisał światowej sławy profesor Gabriel Le Bras. Ten sam autor pozytywnie ocenia również później tom VIII, IX i X. Począwszy od tomu V, który ma ich dwie, wzrasta ilość pozytywnych recenzji zagranicznych. Tom VII posiada ich 3, VIII także 3, a IX już 6. Do najważniejszych zaliczyć należy recenzję René Metz'a zamieszczoną w *Revue de Droit Canonique*. Omawia ona sumarycznie tomy od I do IX. Z krajowych natomiast warto zasygnalizować opublikowaną przez Karda Koranyi'ego w *Kwartalniku Historycznym*. Tom X ma ich najwięcej: 7 pozytywnych zamieszczonych w specjalistycznych czasopismach zagranicznych i 3 w krajowych. Wszystkie napisane są przez autorów dobrze znanych w literaturze międzynarodowej. Obok Gabriela Le Bras i René Metz'a warto zwrócić uwagę na recenzję Heinricha Appelta, który jako pochodzący ze Śląska i zajmujący się *ex professo* materiałami tego okresu jest dobrze zorientowany w źródłach dotyczących wspomnianego terenu. Ocenia on bardzo wysoko tom o synodach wrocławskich w *Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung*, a w podsumowaniu stwierdza, że publikacja ta spełnia współczesne wymagania stawiane wydawcy źródła prawa w sposób wybitny<sup>17</sup>. Wśród innych autorów wyżej wspomnianych recenzji tomu X spotykamy znane polskie nazwiska: Jadwigi Karwasińskiej, Stanisława Russockiego, Józefa Szymańskiego, J. Kłoczowskiego i C. Gołąba.

Wartość tomu X ponadto podnosi fakt, że udało się autorowi w oparciu o teksty źródłowe skorygować niejedne mylne opinie, które były przyjmowane w historyczno-prawnej literaturze niemieckiej dotyczącej diecezji wrocławskiej i jej statutów.

Należy podziwiać wytrwałość Jakuba Sawickiego, albowiem pierwsze dwie prace o synodzie krakowskim i o synodach łuckich, gotowe do druku spaliły się w 1939 r. podczas działań wojennych w Janowie Lubelskim, dokąd je wywiózł, ażeby je tam zabezpieczyć<sup>18</sup>. Wydanie synodu Jana Konarskiego i synodów łuckich jest więc rekonstrukcją poprzednich opracowań z tym tylko, że w tym ostatnim tomie nie mógł wykorzystać materiałów zebranych w Archiwach Watykańskich, ponieważ w czasie wojny i bezpośrednio po niej nie było możliwości ich uzyskania. Powstanie natomiast warszawskie pochłonęło następane

---

<sup>17</sup> Rec. J. Sawicki, *Conc. Pol. T. X (Heinrich Appelt) Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung*, Bd. 72, 1964, H. 3/4, s. 518—519.

<sup>18</sup> *Statuty Synodalne Krakowskie bpa J.K. dz. c. s. III.*

dwie prace o synodach diecezji poznańskiej i przemyskiej, które oddał poza dom do przepisania. Natomiast materiały i notatki będące podstawą do ich opracowania ocalały dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności i pomogły do rekonstrukcji utraconych dzieł<sup>19</sup>. Nie każdy z naukowców miałby tyle — można powiedzieć — uporu, by na nowo odtwarzać prace zniszczone w momencie, gdy zostały przygotowane do wydania.

W czasie okupacji po rekonstrukcji dwu pierwszych prac udało mu się z wielkim narażeniem własnym oraz osób pośredniczących sprowadzić z Biblioteki Raczyńskich cały manuskrypt. W oparciu o ten materiał przygotował tom IV. Przypomniał mu o nim Abraham: „Panie Jakubie, niech pan o nim pamięta, jest to jedyny nie wydany dotąd — to są chełmskie synody Jana Biskupca z Biblioteki Raczyńskich.”<sup>20</sup> Potem kolejno opracowywał Wilno, Gniezno, Poznań i Przemysł. (Ten ostatni korespondencyjnie z Ks. Kwolkiem. Według wskazówek prof. Sawickiego porobił on podczas okupacji w Archiwum Diecezjalnym Przemyskim odpisy wszystkich nie drukowanych dotąd nigdzie synodów).

Po wojnie, gdy profesor znalazł się już w Krakowie, pokazał żyjącemu tam jeszcze wówczas Stanisławowi Kutrzebie swój powtórnie opracowany tomik dotyczący synodu Jana Konarskiego. Ten z miejsca przyjął go do druku. Była to jedna z pierwszych pozycji wydanych w tym czasie w Drukarni Uniwersyteckiej w Krakowie. Nie ma ona jeszcze tytułu *Concilia Poloniae*, lecz dopiero gdy po raz drugi została wydana w Lublinie na KUL-u w 1961 r., ponieważ wiele osób chciało skompletować sobie całą serię, a poprzedni nakład był wyczerpany.

Po przyjeździe prof. Vetulaniego do Krakowa Jakub Sawicki wraca do Warszawy i podejmuje współpracę z Warszawskim Towarzystwem naukowym, które ułatwia mu kontynuację zaplanowanego dzieła. Było to bardzo potrzebne dla powojennego startu. Nie oszczędziło mu jednak dalsze życie rozmaitych dodatkowych komplikacji. Z tego powodu cała seria nie mogła ukazać się w jednym wydawnictwie, lecz rozproszona została w różnych. W Polskiej Akademii Umiejętności został wydrukowany tom pierwszy pod innym niż następne tytułem. Cztery tomy wydało Towarzystwo Naukowe Warszawskie, jedno Towarzystwo Naukowe KUL (oraz II wyd. tomu pierwszego), jeden tom Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk i trzy tomy Ossolineum.

Chociaż Jakub Sawicki nie miał zamiaru napisania historii ustawodawstwa konkretnej diecezji, jej dziejów itd., przy okazji jednak badań niejednokrotnie dostarczył materiału dla historii np. przez ustalenie osób uczestniczących w synodach oraz niektórych danych dotyczących technicznego ich przygotowania i przeprowadzenia. Ponadto w swoich kwerendach często wykazywał, a także ustalał straty, jakie

<sup>19</sup> Tamże j.w.

<sup>20</sup> Z. rozmowy J. S. w dniu 14/12 78 (por. przyp. 2)



w tej materii poniosła nauka polska w porównaniu ze stanem przedwojennym. Niejednokrotnie więc musiał opierać się na wtórnych źródłach bez możliwości sprawdzenia tekstu oryginalnego.

Przeglądając współczesną literaturę naukową historyczno-kanoniczną, historyczno-kościelną należy bez wątpienia stwierdzić, że autorzy korzystają z dziesięciotomowego dzieła J. Sawickiego i często się na nim opierają. Można więc wyciągnąć wniosek, że publikacja tej serii spełniła swoje zadania zgodnie z zamiarem J. Sawickiego. Stała się punktem wyjścia i drogowskazem dla dalszych badań naukowych oraz poszukiwań. Jak sam przyznaje, nie do wszystkich materiałów potrafił dotrzeć. Zrobił jednak to, co człowiek w tych warunkach może dokonać. Wskazywał zawsze, gdzie należy dalej szukać i jakimi drogami można do odnośnych materiałów dotrzeć.

Na tym jednak nie kończy się dzieło dokonane przez prof. Jakuba Sawickiego w dziedzinie synodów w Polsce, albowiem pozostawił w spadku kompletne materiały dotyczące reszty synodów krakowskich, jak również bardzo cenne fotokopie rękopisów spalonych w Bibliotece Zamojskich, gotowy materiał statutów lwowskich i żmudzkich tzn. zestaw tekstów, które wystarczy tylko omówić, w tym unikat z XVII w. prawdopodobnie 1636 r. Mówię prawdopodobnie, ponieważ powyższe dane przekazywał mi w ustnej rozmowie odbytej w jego mieszkaniu 14 grudnia 1978 r., tej ostatniej daty nie był zupełnie pewien.

Niewątpliwie kolosalny był wkład osobisty Jakuba Sawickiego w dokonane dzieło i tutaj nie można mu odmówić wielkiej zasługi dla nauki. Dzięki swej wytrwałej i konsekwentnej pracy wszystko, co zdołał przygotować, publikował i dzięki temu niejeden cenny dokument uratował. Zrobił dużo, bardzo dużo i za to należy mu się uznanie i wdzięczność. Przekazał pałeczkę w ręce następców, którzy posiadając ten drogowskaz mogą posuwać badania dalej.

*Ks. Marian Al. Żurowski*

### **ŚP. O. WŁADYSŁAW STANISŁAW RYMARZ (1908—1979)**

W Bytomiu dnia 12 marca 1979 r. umarł śp. ksiądz Władysław (w zakonie) Stanisław Rymarz, kapucyn, b. starszy wykładowca na Wydziale Prawa Kanonicznego ATK w Warszawie.

Urodził się o. Rymarz dnia 8 czerwca 1908 r. w Kombornii, woj. krośnieńskie, jako syn Kazimierza i Katarzyny z d. Kasprzyk. W Seminarium Serafickim OO. Kapucynów w Rozwadowie przebywał w latach 1926—1927. Wstąpił do nowicjatu kapucynów 20 VIII 1927 r. w Sędziszowie Mię., śluby czasowe złożył 21 VIII 1928 r., śluby uroczy-

<sup>21</sup> J. S. *Conc. Pol.* T. IX Wrocław 1957, Od Autora s. IX oraz J. S. *Conc. Pol.* T. VIII dz. c. s. XI i XII.